

## Ceny Kurjera

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do  
domu dopłaca się 20 ct.  
miesięcznie.

Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.  
Kwartalnie 10 „  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologia** lub  
Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy** w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:  
Dziś: Marcelego I. pap.  
Jutro: Antoniego p.  
Pojutrze: Pryski panny.

Grecko-katolickie:  
Sobor 70 apostołów.  
Fteopempta.  
Bohojawał. Hosp.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na kozły (rogacze), dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, zajace, słonki, jarząbki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 52 m.  
Zachód „ o 4 g. 29 m.  
Barometr 756 Pochmurne

## Przed stu laty.

Już w listopadzie 1792 r. toczyła się z inicjatywą pruskiej kwestji *drugiego podziału Polski*, na rzecz Prus i Rosji. Austria, zmuszona wrzącą wojną z Francją, zgodziła się na zabór pruski dnia 10. grudnia. Katarzyna przyjęła podział z otwartą rękoma, jako upragniony od dawna. Konwencja podziałowa między Prusami i Rosją stanęła ostatecznie dnia 23. stycznia 1793...

Charakterystyczną rzeczą jest, że Rosja i Prusy, szukając płaszczyka dla swojego postępowania, wystąpiły jednoznacznie z oskarżeniem narodu polskiego o sympatie dla zasad rewolucji i pozorowały gwałt zaboru staraniem o bezpieczeństwo Europy.

Dnia 16. stycznia 1793 podaje Buchholz, poseł pruski w Warszawie, kanclerzowi Małachowskiemu notę, donoszącą o wkroczeniu generała Moellendorfa z siłą „przywoitą“ do Wielkopolski. „Mniemana partja patrijotyczna“, mówi nota, „nie przestaje sekretnych machinacyj, które widocznie zmierzają do wywrócenia dobrego porządku i spokojności. Państwa pograniczne króla pruskiego doznały już ztąd widocznych skutków w doświadczonych wielorakich gwałtownościach i wiołacych terrore (??), lecz, co najwięcej króla pruskiego i inne mocarstwa sąsiednie zastanawia, jest to, że *duch demokracji francuskiej i maxymy okropne tej sekty*, która usiłuje wszędzie mnożyć swych partyzantów, zaczynają się rozkrzewiać w kraju polskim. Najjaśniejszemu królowi pruskiemu... nie pozwala zdrowa polityka zostawiać wolnych rąk intrygantom, z narażeniem się na niebezpieczeństwo mienia w tyle nieprzyjaciela“.

Kłamliwy zarzut jakobinizmu rzucony na naród, podający exkuzę bezprzykładnej grabieży cudzego kraju — z kąd się wziął, kto go podszeptął? kto go pierwszy postawił? Przekopiowano go z uniwersałowi Targowicy, która krzyczała w niebogłose, że konstytucja 3. maja jest *dziełem podobnym do rewolucji francuskiej*. Takim sposobem ukuli Targowiczanie jedną jeszcze broń w piekielnej swej kuźni, która się przeciw Rzeczypospolitej zwróciła.

Przerażona notą Buchholza konfederacja odpisuje dnia 20. stycznia, że „kluby Jakobińskie“ o których Buchholz wspominał, są surowo zakazane, że rząd krajowy czuje się dostatecznie na siłach, aby odeprzeć wszelkie zamachy wywrotu, że go zresztą opieka cesarskiej Katarzyny najzupełniej zabezpiecza. Prosi zatem, aby król pruski cofnął wojska swoje z granic Rzeczypospolitej...

Wojska te zajęły tymczasem d. 31. stycznia Poznań, Wschowę, opanowały pomimo oporu mieszczan Toruń. Pod Kargową i Sierakową przyszło do krwawych starć z słabymi załogami polskimi... (I. Szujski, *Dzieje Polski*, t. IV. str. 680 i d.)

## Zgromadzenie wyborców

zwłane na wczoraj do sali ratuszowej przez ob. Mańkowskiego odbyło się przy nader licznych współudziale członków partji robotniczych. Powaga i ożywiona dyskusja wśród harmonji wszystkich partji była wybitną cechą zgromadzenia. Zwołujący podniósł w przemówieniu, że dotychczasowa Rada miejska nie zrobiła nic w kierunku zabezpieczenia bodaj dachu żebractwu, koniecznemu wynikowi gospodarki kapitalistycznej. Podniósł zupełny brak domu podrzutków. Klasztory i zakony

zamiast używać swych skarbów w celach przynoszących korzyść społeczeństwu, zasklepiają się i pędzą żywot pasożytniczy. Zaznaczył również drastyczne a znane zresztą wypadki w rodzaju historii Barbary Ubryk. Potrzeby istnienia u nas tyłu zakonów, mowca nie widzi, czego dowodem r. 48, gdy wypędzono Jezuitów. Wtedy w społeczeństwie bynajmniej nie objawiła się potrzeba powtórzenia ich sprowadzenia. Stawia w końcu rezolucję tej treści, aby przyszła rada miejska wybudowała dom przytułku, jako też domy dla sierót, a zarazem dążyła do zniesienia klasztorów i zakonów.

Ob. Schiffer w dłuższym przemówieniu zaznaczył zupełne nieuregulowanie cen spożywczych, które się odbija w straszny sposób na klasie robotniczej. W dalszym wywodzie podniósł nader ważną sprawę, iż robotnicy miejscy dzienni są nie tylko nader lichy płatni, ale zarazem nie są ubezpieczeni w kasach chorych. Dlatego żądał, aby rada miejska uregulowała tę sprawę jak najszybciej, przyjęła robotników i robotnice płatne dziennie na stały etat robotników gminnych i ubezpieczyła ich w kasach chorych.

Ob. Nacher poruszył wiele spraw dotyczących straży ogniowej, środków spożywczych i potrzebę ustanowienia maksymalnych cen tychże środków. Poruszył dalej anomalie dziejące się w domach dla ubogich, ochronkach itp. Wreszcie brak należytej kontroli mieszkań przez lekarzy. W rezolucji żądał, aby kontrola lekarska była częściej wykonywana.

Ob. Czabak podniósł brak należytej kanalizacji, brak należytej ilości hermetycznie zamkniętych wozów dla wywożenia kału. Zaznaczył, że niektórzy z właścicieli domów na Nowym świecie każą dozorcóm domów w nocy kał z dołów wynosić na ulicę. Zwiastuny cholery niedalekie, czerwonka, dur, tyfus są tylko wynikiem nienależytego przestrzegania przepisów sanitarnych. Wybory do rady miejskiej mają dla nas ważne znaczenie. Powinniśmy potępić tych, którzyby brali udział w agitacji na korzyść kapitalistycznych partji.

Ob. Eliasiewicz mówił o zakładach wychowawczych utrzymywanych kosztem gminy. Zbankrutowanych obywateli robi się zarządcami takich zakładów, daje im się mieszkanie i pensję a to kosztem starców, zdolnych tylko do „skubania pierza“, (np. w „domu pracy“ na stryjskiem), którym się odmawia dachu i przytułku na noc dlatego, gdyż mieszkanie zajmuje „pan dyrektor“, więc dla starców kalek nie ma miejsca. W zakładach dla sierót istnieje znów dziwny system karniania dzieci, odbiera im się skromne pożywienie, a karmi się niem nierogaciznę pana dyrektora. Żądał by rada miejska nie stwarzała domów pracy, celem nadawania posad zarządców zbankrutowanym obywatelom, ale aby one odpowiadały swemu celowi.

Ob. Daniluk krytykował szumne odezwanie się komitetu obywatelskiego, który twierdzi, iż jego lista kandydatów składa się z reprezentantów wszystkich stanów, — tymczasem ani jednego „robotnika-wyborcy“ lista ta nie zawiera, tak samo jak listy innych komitetów. Poddał następnie krytyce wnioski o „przymusowych domach pracy“. Zakładanie takich domów jest zbędne. Setki ludzi jest żądnych pracy, ale pracy nie znajdują. Mówił następnie o szastaniu groszem publicznym. Podniósł, iż dotychczasowy deficyt gospodarki gminnej wynoszący około 100.000 zł. spłacać będą robotnicy. Taka gospodarka odbija się głównie na klasach pracujących. Proponowane domy przymusowej pra-

cy i banki „szmaciane“ są bezcelowe. Zmieniają się stosunki dopiero wtedy, gdy prawo powszechnego głosowania zaprowadzone zostanie.

Ob. Jeger mówił o hadlu starzyzną, którą to starzyzną nabywają klasy robotnicze i nabawiają się przeróżnych chorób.

Ob. Deneka zaznaczył potrzebę naznaczania maksymalnych cen mieszkań w nowowytwarzanych kamienicach i powtórę potrzebę publikowania orzeczeń chemika miejskiego, zaś ob. Frenkel uwolnienia od podatku mniejszych mieszkań.

Następnie zgłoszono kandydatury ob. Hudeca i Eliasiewicza do rady miejskiej.

Ob. Mańkowski wyjaśnia, iż od porozumienia się komitetów poszczególnych partji robotniczych zależeć będzie, czy robotnicy rozwiną akcję, czy zachowają się biernie.

Ob. Hudec zaznaczył, że obecnie stosowniejszą będzie rzeczą, jeżeli one obiorą drogę krytyki, a nie akcji.

Po przyjęciu wszystkich postawionych rezolucji zamknął przewodniczący zgromadzenie o godz. 1 w południe. (br.)

## Zbyt wiele gorliwości!

Z powodu ostatnich aresztowań Polaków-socjalistów w Paryżu bez cienia pozorów, usprawiedliwiających gwałt, popełniony dla przypochlebiania się carowi, umieszcza pod powyższym tytułem *Journal paryski* w nr. z d. 10. bm. wstępny artykuł pióra p. Séverine, z którego głównie ustępy przytaczamy w tem miejscu, jako charakterystyczne zapatrywania uczciwszego odłamu społeczeństwa francuskiego na umizgi rządu do Rosji.

„Powinniśmy pamiętać, abyśmy się nie stali zbyt wielkimi serwilistami w imię patrijotyzmu — czytamy we wzmiankowanym artykule. Nie wiem zaiste, na czem polega tego rodzaju patrijotyzm, ale wiem, że okrywa on mi czoło rumieńcem wstydu. Kocham Francję na właściwy sobie sposób — kocham ją za to, że jest piękną, dobrą, waleczną, wesołą, zdolną do wszelkich uniesień, gotową na wszelkie odważne czyny; — za to, że uśmiecha się wśród mąk boleści, że jest prześlągnięta artystem do szpiku kości, że snując ze swej kądzieli wątek marzeń, porusza jednocześnie stopą kolebkę, w której kwili nowa idea — malutka idea, zdolna jutro ogarnąć świat cały! I w imię tej miłości właśnie, pałam wściekłym gniewem ku tym, którzy ją upokarzają, którzy czynią z tej bogini pokorną służkę i zamiast mistycznego berła, zamiast kwiatu lilij, wawrzynu z brązu i srebrnej gałązki oliwnej — wsuwają w królewskie jej dłonie szczotkę do czyszczenia butów sprzymierzeńca!.. (de l'Allié)... Monarcha słowiański czuje się już zapewne znudzonym do przesyty naszym płaszczeniem się i spogląda z politowaniem na tę Republikę, zadającą kłam własnym zasadom przez zbyt częste zginanie kolan.“

I nie szacunek świata zdobywamy tem sobie — zechejcie to zrozumieć — lecz pogardę!

Podczas wszelkich występów oficjalnych muzyka wojskowa, orkiestry, chóry opery grają i śpiewają nam Marsyljanek: Tremblez, tyrans!... etc. (Drżycie tyrani!... itd.) Nasi rządowcy słuchają tych dźwięków z odkrytym czołem, natchnioną twarzą, głęboko przekonani, że są bezpośrednimi dziedzicami olbrzymów z r. 1793. Serca ich uderzają w takt bohaterstwu, jaki ożywił pułk Sambre-et-Meuse, w myśli porównują siebie do walecznych z pułku de la Moselle! — Oh! 10. sierpnia

pnia! Oh! konwencja! Oh! królobójcy! Oh! pochód przeciwko skoalizowanym królom! Oh! Valmy, Jemmapes, Fleurus, Kleber, Hoche, Marceau!

A hymn śpiewa dalej:

Ouoi! des despotes deviendraient  
Les maitres de nos destine'es!  
Aux armes, citoyens!

(Jakto, despoci mieliby stać się panami naszego losu! Do broni, obywatele!)

...Nagle p. Mohrenheim wchodzi, i nasi jakobini rzucają się na jego spotkanie, jak niegdyś dworacy na spotkanie panującego, łamiąc sobie grzbiety w ukłonach, padaniu na kolana, rozsypują się w niekzemnych pochlebstwach. O *Marsyljance* już zapomniano! A świetny sztandar z pod Valmy, Fleurus, Jemmapes ciśnięto niby lichy dywan, niby „chodnik“ po 50 cen. za metr pod stopy już nawet nie sprzymierzenia, lecz jego reprezentanta!

I cóżby powiedzieli na to nasi ojcowie, ci ojcowie ze stali wykuci, na których tak często się powołujecie?

Zapewne, trzeba się cieszyć z tego przymierza, jeżeli zostało ono zawarte, chociaż posiada pozory morganatycznego związku, upokarzające dla Galji zawsze szczerzej w słowie, swobodnej w czynie.

Francja potrzebuje poparcia wobec Niemiec, ale—kładę na to nacisk jak najsilniejszy, jestto bowiem najgłębszem mojem przekonaniem — użyska ona tem silniejsze poparcie, tem istotniejszą pomoc, im mniej płaszczyć się będzie i potrafi zachować postawę, zdradzającą pogodę i wdzięk i się: z dłonią opartą na rękojeści miecza, z czołem wysoko a dumnie podniesionem pod djademem z jemioli, połyskującej barwą nadziei!

A gdy ją bezczeszczą niekzemnościami, gdy obrzucają biały jej płaszcz błotem podłogi, gdy ją kompromitują niegodnymi czynami — obowiązkiem jest każdego, kto ją kocha, bić na trwogę, zdierać maskę z szacherki, pociągać do surowej odpowiedzialności.

## KRONIKA.

**Żałoba.** Wydział tow. gimnastycznego „Sokoł“ w Samborze uchwalił, aby wszyscy druhowie wstrzymali się w tym roku od publicznych zabaw z tańcami i aby na zabawach tego rodzaju prywatnych nie jawili się w strojach sokolskich.

Z Doliny zaś otrzymaliśmy od kółka „Szkoły Ludowej“ sprostowanie, iż walne zgromadzenie miejscowego tegoż kółka z 8 bm. nie uchwaliło ani żałoby narodowej, ani założenia czytelnicy ludowej, ani urzędzenia szeregu popularnych odczytów dla ludu.

**Do użytku naszych przemysłowców i rękodzielników.** Wiedeński trybunał administracyjny wydał 15. bm. uwagi godne administracyjne rozstrzygnięcie w sprawach podatkowych. Chaim Katz, zastąpiony przez adwokata Frenkla, był jako meblarz i tapicer w Tarnopolu, opodatkowany na 8 zlr. 40 ct. Porzuciwszy swój zawód, prosił on o zniesienie podatku, w załatwieniu jednak próśby podwyższyła mu krajowa dyrekcja skarbu podatek na 31 zlr. Skutkiem zażalenia uznał trybunał wymiar podatku, jako nieważny, gdyż w miastach, tej miary, co Tarnopol, stopa podatkowa w wysokości 31 zlr. jest wprost niedopuszczalną.

Decyzja ta powinna być wskazówką dla naszych przemysłowców i rękodzielników, którym w ostatnich czasach dowolnie podwyższono podatek z 10 na 50 zlr. rocznie — tak samo jak podnoszą zupełnie dowolnie podatek domowo-czynszowy nawet w wypadkach, kiedy fasja zupełnie jest prawdziwą.

Odnośne władze, przekonawszy się, że fasja prawdziwa, nie mają innego sposobu wydobywania większego podatku — powiadają nieraz płacić bratku tyle a tyle, bo bieżesz za mały czynsz. Owoż w takich wypadkach powinni wszyscy po wyczerpaniu rozmaitych instytucji udawać się do trybunału administracyjnego, który może powstrzyma takie zapędy fiskalne, na chybił trafił czynione.

**Z Towarzystwa przyrodn. im. Kopernika.** Posiedzenie odbędzie się jutro, we wtorek, o godz. 6. wiecz. w sali instytutu chemicznego (ul. Długosza). Porządek dzienny: Prof. B. Pawlewski: O topliwości mieszanin. Luźne komunikacje.

**Ministerstwo handlu** zezwoliło na przeniesienie 45 urzędników poczt i telegrafu z X. rangi do IX. W ten sposób 45 oficjalów mianowanych zostanie kasjerami, kontrolorami kasowymi i kontrolorami pocztowymi. Konkurs ma być rozpisany najpóźniej w przeciągu dwóch tygodni.

**Stypendja.** Rada zawiadowcza fund. dr. Ant. Lachowicza ogłasza konkurs na stypendja w kwotach po

300—500 zlr. dla uczniów i uczennic szkół publicznych, a 100 zlr., 120 zlr. dla kształcących się w rzemiośle, ewentualnie zaś w niższej sumie, jeżeliby się większa liczba uprawnionych zgłosiła, mogą się ubiegać tylko prawni potomkowie braci śp. fundatora Stan. Franc. 2 im. Sabina, Władysława i Zdzisława Lachowiczów, w prostej męskiej linii noszący nazwisko Lachowiczów, tudzież dzieci urodzone z zamężnych córek wymienionych powyżej czterech braci fundatora z wyłączeniem dalszego tychże córek potomstwa. Podania przyjmuje prezydent Wydziału kraj. do 25. bm.

**Rocznice 50-letniej** służby w zawodzie sędziowskim obchodzi pojutrze 18. bm. prezydent sądu krajowego we Lwowie Józef Piątkowski.

**Dla lekarzy.** Zwierzchność gminna miasteczka Gwoździec (pow. Kołomyja), ofiaruje lekarzowi chcącemu się tam osiedlić, za oględziny zmarłych i bydła kwotę 150 zlr. rocznie.

**Na konduktora dróg** przy Wydziale powiatowym w Krakowie z płacą 600 zlr. ryczałtowym dodatkiem na objazdy 200 zlr. rocznie i prawem do emerytury rozpisano konkurs do 28. lutego br.

**Wielki pożar.** W Ozorkowie w Królestwie cała fabryka Natalii Schlosser do szczytu zgorzała. Straty wynoszą około 500.000 rs.

**Przy wyborze pośta** w Serecie na Bukowinie (wybrani tam w miejsce Kochanowskiego radca Pompe); miały się dziać wielkie nadużycia: 150 wyborców nie dopuszczono do głosu, ponieważ zaiegali z dodatkami. Jestto najnowszy pomysł czysto-konstytucyjny.

**„Bukowyna“**, tygodnik małopolski wychodzący w Czerniowcach, a redagowany w duchu rzetelnie ludowym, rozpoczął teraz 9 rok istnienia. Walczy on z nieprawościami wszelkiego rodzaju li prawdą, i serwilistom a karjerzystom z obozu ruskiego tnie prawdę bez ogródki. W numerze noworocznym podaje między innymi wiadomość o papie gr. or. Simjonowiczu z Czartoryi, który tak zaniedbał swe obowiązki, że lud tamtejszy prawosławny zaczyna się garnąć do wiejskiej cerkwi w Waszkowcach. Tym sposobem gotowa cerkiew unicka dostać rekompensatę za jarosławskie Tuczemy.

**Krach pomiędzy artystami.** Personal teatru narodowego w Budapeszcie bez różnicy płci jest tak zadłużony, że zakłady bankowe odmówiły mu nadal kredytu. Artyści i artystki udały się tedy do rządu o bezprocentową pożyczkę 212.000 zlr. aby się wykupić. Pożyczkę tę ofiarują się spłacić w 15 latach przez odliczki z gaży. Wesoły naród.

**Fantazja monarsza.** Temi dniami zjechał cesarz niemiecki bez zapowiedzi do Strassburga, zaalarmował tamże załogę i po odbyciu rewji wśród mrozu odjechał napowrót do Berlina.

**Skandale w Lipsku.** Mieszkańcy Lipska słyną z faryzeuszowstwa. Mówią wiele o moralności, przyzwoitości itp. Dłgi czas udawało im się doskonale przywdziewać na twarz maskę obłudy — ale wreszcie przypadkiem udało się odkryć zasłonę i zobaczono nagle rzeczy tego rodzaju, które nawet w rozmaitych norach wielkomięjskich nie były praktykowane na tak wielką skalę.

D. 12. zm. doniesiono policji, że u wdowy pewnej nazwiskiem K. od wczesnego ranka do późnej nocy odbywa się jakaś podejrzana zabawa. Kilku urzędników, na anonimowy donos — postaralo się o wstęp do pokoi, gdzie się zabawa odbywała i stwierdziło wiarygodność donosów. Pani K. była właścicielką sklepu, do którego należało wielkie mieszkanie, a które było miejscem schadzek młodych i podstarzałych rozpustników. Na drugi dzień podczas takiej zabawy zjawiła się nagle policja i aresztowała wszystkich obecnych, tak kobiety jak i mężczyźni nie zważając zupełnie na ich społeczną pozycję. Przy tej sposobności wyszły na jaw arcypiękne rzeczy. Między aresztowanymi były także młode kobiety z szanowanych rodzin, które dla mamony tak się mocno poniżyły. Aresztowano również jednego z wyższych urzędników policyjnych, który też zaraz został zasuspendowany. Z zemsty wydała aresztowana wdowa wszystkie swe „koleżanki“, utrzymujące podobne zakłady i policja nie mniej nie więcej, jak 16 takich nor zamknęła. Na gorącym uczynku przychwymano wiele mężatek i córek bardzo poważnych mężów i ojców. Co gorsza nawet nieletnie dziewczęta znajdowały się w tych zanych towarzystwach.

Właścicielki takich zakładów przyjmowały tylko „panie z lepszych sfer“. Podawano herbatę i wino, nawiązywały tańczone... ale jak?... W świątyni Amora odbywały zane Westalki tany, którymi się mocno policja zainteresowała. Nawet zane mamusie przyprowadzały swe córeczki, by wesoło mogły się zabawić.

Dzień w dzień odkrywa policja nowe zakłady i aresztuje tych, którzy brali udział w zabawach. Arystokracja pieniężna i rodowa mocno jest strwożona, bo skan-

daliczną przyjdzie jej odegrać rolę w głośnym procesie. A nawet odkryto, że pewne małżeństwo uprawiało „handel dziewczętami“ wysyłając je do Hamburga.

**Walne zgromadzenie „Echa“** odbyło się wczoraj o godz. 12. w połud. przy licznych współudziałach członków. Do wydziału weszli pp. Marjan Fontana jako prezes (przez aklamację), Aleks. Orłowski jako dyrygent (przez aklamację), Kaj. Bojarski, Fel. Joszt, J. Moszczyński, D. Mutka, Ed. Rosenbusch i Franc. K. Sienkiewicz; komisja skontrolująca pp. Bojarski Alf., Hryniewicz Br. i Seyfried Kam. (przez aklamację.) Ożywiona dyskusja nad sprawami towarzystwa i odnośne wnioski do tychże, świadczą najwymowniej o żywotności „Echistów“.

Ustępującemu wydziałowi udzielono absolutorjum i uznanie za jego pracę około rozwoju towarzystwa przez powstanie.

**Skandal panamski w Ameryce.** *New York World* donosi, że towarzystwo panamskie zakupywało także opinie w Ameryce, i wydało w tym celu pomiędzy posłów, dygnitarzy i dziennikarzy w stanach zjednoczonych około 13 milionów franków, aby zapobiedz możebnym przeszkodom ze strony gabinetu washingtonskiego. Dla czuwania nad tem utworzył tam Lesseps osobny „wydział amerykański“ przedsiębiorstwa panamskiego, któremu ową sumę wypłacono w 7 ratach.

**Utrata poddaństwa.** *St. Pet. Wied.* donoszą, że władze wyższe uchwały sankcjonowanie zasady, że poddany rosyjski, któryby bez zezwolenia rządu przebywał za granicą dłużej nad lat 10, lub nie odnawiał paszportu, poczytany będzie za osobę, która postradała prawo poddaństwa rosyjskiego i może wrócić do tego poddaństwa tylko na mocy przepisów ogólnych i obowiązujących cudzoziemców.

**Ogień sklepowy** W nocy sobotniej około godz. 11 wybuchł ogień w sklepie korzennym Anny König, Rynek 1. 40, który zniszczył znaczną ilość towarów. Przyczyna ognia narazie niewiadoma. Szkoda znaczna.

**Kronika policyjna.** Przy ulicy Szumlańskiego 1. 5. skradziono na szkodę Michała Brudnego korzuch i paltro wartości 30 zlr.

Z murowanej komórki w domu przy ulicy Sadownickiej 1. 17. skradziono przez rozebranie muru rzeźnikowi Serwańskiemu 20 kielbas, 10 tafli słoniny i inowędliny ogólnej wartości 40 zlr.

**Spadek straganiarki.** W Wiedniu zmarła tymi dniami przekupka, handlująca zielenią i zostawiła 70 tysięcy gld.

**Katolicki ksiądz** Stöck oskarżony, że dziewczynę pewną wyznania ewangelickiego za granicę uprowadził i tam oddał do klasztoru katolickiego — został przez sąd trewirski uwolniony. Współoskarżona matka księdza została również uwolniona. Wyrok został przyjęty przez publiczność gorącymi oklaskami.

**Nowy dramat** Sudermanna pt. „Die Heimat“ wystawiono tymi dniami w Berlinie w teatrze Lessing. W nowym swym dramacie przedstawił Sudermann losy młodej dziewczyny, która z powodu błędu młodości potem dobiła się, jako artystka, znakomitego stanowiska. Wróciwszy do domu staje w sprzeczności z pojęciami rodziny, zwłaszcza z ojcem, który też złamany umiera. Dramatowi zarzucają, że jako środek prowadzący do umoralnienia przedstawił w nim autor właśnie ów błęd młodości, że gloryfikuje on plamę na czci niewieściej. Stosunki małomiejskie z całą duszną atmosferą zdawkawej moralności. Pomimo licznych wad posiada nowa sztuka Sudermanna wielki zasób siły dramatycznej i nie właśnie wielkie wywołuje wrażenie.

**Polacy na Syberji.** W dniu 11. grudnia zr. odbył się w Tomsku. za pozwoleniem władzy, koncert na dochód ubogich i sierot tamtejszej gminy katolickiej. Program, złożony z utworów Chopina, Liszta, Schuberta i innych, wykonały panie: Zaleska, Rodziewicz, Jacewiska, oraz p. Żbikowski i chór studentów uniwersytetu tomskiego. Gospodarzami byli pp. Orzeszko i Kau-

**Manifestacja antirosyjska w Medjolanie.** Całe miasto pozostaje pod wrażeniem manifestacji, która miała miejsce w teatrze la Scala, gdzie dawano balet „Michał Strogoff“, apoteozujący Rosję. Przez cały ciąg przedstawienia publiczność nie przestawała krzyczeć i dodać należy, że publiczność w tym dniu zaliczała się do sfery najwykwintniejszej.

**Nowa kolej.** W szeregu projektów, poruszonych ostatnimi czasy, staje obecnie sprawa budowy nowej linii kolejowej od stacji Ostrowiec drogi żelaznej Iwanogrodzko-dąbrowskiej na Opatów do Sandomierza. Linja ta przedstawia znaczne korzyści handlowe, tembardziej

że połączoną może być z dochodzącą na prawym brzegu pod Sandomierzem linią kolejową austriacką. Projekt, o którym mowa, przedstawiony został rosyjskiemu ministrowi komunikacji.

**Straszny wypadek** zdarzył się w wieczór sylwestrowy w San-Francisco. W pewnym towarzystwie grano pantomimę, przedstawiającą spisek. Panna King, która miała zamordować oficera, a grał go syn gospodyni domu pani Mc Coy, potknęła się, podnosząc sztylet na niego, skutkiem czego broń trafiła mu prosto w serce. Pan Mc Coy wyzionął ducha w kilka chwil potem, a panna King została zaarrestowana, lecz wypuszczono ją na wolność za kaucją.

**Samobójstwo gimnazjasty.** W Pradze czeskiej na Małej Stronie mieszka lekarz pułkowy F. E., którego syn, 14-letni Karol, chodził do klasy piątej w gimnazjum niemieckim. Był on bardzo pilnym uczniem, ale greczyzna robiła mu wielkie trudności. W początkach grudnia ojciec chłopca odebrał list od władzy gimnazjalnej z zawiadomieniem o tej okoliczności. Zrobiło to na chłopcu takie wrażenie, iż odszedł do swego pokoju i tam wystrzelił z rewolweru życie sobie odebrał.

**Walne zgromadzenie robotników** pozbawionych pracy odbyło się w Berlinie. Mowcy występowali namiernie przeciw oficjalnym przewódcom partji, którzy odmówili współdziałania w zgromadzeniu. Przyjęto rezolucję wyrażającą, iż tylko 8 godzinny dzień pracy jest bodaj w części w stanie zapobiedz bezrobociu. Dwóch mowców podało liczbę pozbawionych pracy w Berlinie na 180 tysięcy głów.

**Brat prezydenta.** Cleveland miał brata Ryszarda, który przed laty trzydziestu służył wojskowo, odznaczył się w czasie kampanii, a potem znikł bez wieści. Obecnie w mieszkaniu przyszłego dostojnika Stanów zjawiała się pewna niewiasta z wiadomością, iż jego brat mieszka w jednym z miast Indjany i żyje w najkropniejszej nędzy. Cleveland pojechał do New Albany, aby się osobiście przekonać o prawdziwości tych wieści.

**Kardynał Lavigerie** wyznaczył był sumę 20 tysięcy franków na nagrody za najlepsze dzieła, mogące się przysłużyć sprawie walki z handlem niewolnikami. Międzynarodowe „jury“, wyznaczone do sądzenia nadesłanych dzieł, przeznaczyło tymi dniami nagrodę 3000 franków za memoriał, napisany w języku włoskim przez adwokata Bianchettiiego; dwie nagrody, jedną w kwocie 4000 franków, drugą w kwocie 3000 franków za dwie niewydane powieści francuskie X. Vigneron i p. Arista Excoffon; a wreszcie nagrodę 10.000 franków senatorowi belgijskiemu p. Descamps za dramat wierszowany.

**Schwytana banda.** Przed kilku tygodniami banda opryszków napadła na dom księdza we wsi Kopylach, w powiecie Łuckim. Rabusiów ujęto, ale zdołali umknąć i znów rabować. Dwóch zbiegów schwytano ponownie, a kiedy reszta nieprzystawała dopuszczać się grabieży, naczelnik powiatu przy pomocy 50 dragonów z Łucka zarządził oblężenie w miejscowościach, w których, według poszlak, zbrodniarze przebywali. W ten sposób cała banda opryszków została ujęta. Hersztem był włościanin z powiatu dubieńskiego, kilkakrotnie już karany więzieniem.

**Z Paryża donoszą do Now. Wrem.,** że tam świeżo opuścił prasę nowy tom korespondencji głośnego pisarza Gustawa Flauberta. W jednym z listów Flaubert nazywa Daudeta „przemysłowcem literackim“ Z tego powodu w gazecie *Echo de Paris* zamieszczony został artykuł jednego z jej współpracowników, zdający sprawę z interview z Daudetem: „Zawsze cieszyłem się miłością Flauberta — powiedział Daudet — ale pod koniec życia swojego stał się on dla mnie bardzo surowym. Sądzę, że Turgieniew miał na Flauberta wpływ bardzo dla mnie szkodliwy. Zawsze utrzymywałem i zachowywałem z Turgieniewem jak najlepsze stosunki, ale on zdradzał mnie zawsze, może dlatego, że nie chciałem być w salonie tej damy, która była jego przyjaciółką (pani Viardot), a może też i dla tego, że Turgieniew nie lubiał ironji, jaką mu czasem okazywałem. Tak czy owak, a pod koniec życia był dla mnie bardzo wrogo usposobiony. Flaubert zachwycał się Turgieniewem jak dziecko.

**Zdrada tajemnicy wojskowej.** W Oldesloe w Szlezwigu nastąpiło aresztowanie telegrafisty Holendra Fuchsa po zarzucie, iż tenże w czasie swej służby wojskowej jako artylerzysta ukradł patentowane zapalniki (Patentzunder) i usiłował je sprzedać. Rząd holenderski uwiadomił o tem niemieckiego konsula w Amsterdamie. Na tegoż zarządzenie udali się berlińscy urzędnicy policyjni do Oldesloe i utwierdzili Fuchsa w mniemaniu, iż są tymi, którzy w sprawie kapna owych zapalników przybyli. Gdy mu wypłacono za nie 1000 marek i gdy o trzymane pieniądze pokwitował, aresztowano go.

**Pożar w kopalni.** Z Sosnowca donoszą, że wieczorem 2 bm. w kopalni „Saturn“ ks. Hohenlohego spa-

liły się zabudowania maszynowe pod szybem. Maszyna spalona wydobywała węgiel i wodę, wskutek czego zachodzi obecnie obawa zalawu kopalni. „Saturn“ dostarczał 150 wagonów węgla dziennie. Przerwa trwać będzie zapewne kilka miesięcy. Spalenie się takiej maszyny spowodowało w rz. zalaw kopalni „Milowice“: na budowę maszyny w tej kopalni wydano odtąd już 100000 rubli, a jednak dostarcza ona zaledwie dziesiątą część ilości węgla, dawniej produkowanego.

**Przynęta.** Świeżo wystawionym na widok publiczny powabem wystawy w Chicago ma być sprowadzenie Gladstona na dzień 1. maja i wygłoszenie przezeń mowy inauguracyjnej wystawie. Początkowo chciano powierzyć tę czynność Castellarowi, ale Hiszpan bardzo słabo mówi po angielsku. Dodajmy przy sposobności, że pisma tureckie mówią o powszechnej wystawie w Stambule, jako o fakcie niedalekiej przyszłości.

### Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Kraków 16. stycznia.** Skutkiem zawiści ruch na przestrzeniach Rzeszów-Jasło-Nowy Sącz-Stróże przerwany.

**Wiedeń 16. stycznia.** Wedle *Sonn- u. Montagszeitung* mają się odbywać jeszcze konferencje celem utworzenia większości rządowej, gdyż tak Plesner jak Hohenwart jak i Jaworski postawili poprawki do programu. Mimo to większość tak dla budżetu jakoteż dla innych przedłożeń rządowych ma być zapewnioną (t. zn., że stworzenie rządowej większości udało się!).

**Praga 16. stycznia.** Tutejsza dyrekcja policji zabroniła dyrektorowi „Narodnego Divadla“ Schubertowi wystawienia dramatu „Pomiędzy czterema ścianami“, traktującego kwestję socjalną.

**Berlin 16. stycznia.** Krążą pogłoski o otworeniu się nowego stronnictwa. Wildenbruch opracowuje program.

**Paryż 16. stycznia.** Na przedmieściu Puteaux aresztowano ajenta piętynego Jahlberga za szpiegostwo na korzyść Niemiec. Jahlberg szpiegował fabryki broni.

**Paryż 16. stycznia.** Ataki przeciw Carnotowi trwają dalej. Obwiniają go, że o sprawkach panamskich był już dawniej powiadomiony, że starał się śledztwo w tej sprawie wstrzymać i jeszcze dotąd usiłuje pociąganiu nowych os. bistości do śledztwa zapobiedz.

Tutejszy korespondent *Budapesti Hirlap*, Szekely, został aresztowany i na życzenie rosyjskiego ambasadora Mohrenheima, jako skompromitowany, wydany z granic państwa.

Wydalonym też zostanie niemiecki korespondent Wedel i włoski z powodu tej samej afery.

**Paryż 16. stycznia.** W sobotę wieczór odbyło się olbrzymie zgromadzenie socjalistów w Tivoli. Sale były przepełnione. Mowcy potępiali skandale panamskie jakoteż skandale przekupstwa dziejące się w innych państwach, które ludom szkodzą. Zgromadzenie przyjęło rezolucję na korzyść amnestji.

Socjaliści wszystkich odcieni połączyli się na podstawie wspólnego programu, żądają rozwiązania Izby, rewizji ustawy. Były minister Goblet popiera te żądania. Rouvier grozi prezydentowi min. Ribotowi kompromitacją, jeżeli śledztwo przeciw niemu nie zostanie wstrzymane. Robot wyraził ubolewanie z powodu ataków na Mohrenheima.

**Belgrad 16. stycznia.** W Kaceljowie zaszły zaburzenia między radykałami. Kilka osób jest rannych i zabitych.

## NADESLANE.

**Salomea Rosner**  
**Maurycy Silberbusch**  
zaręczeni.

Lwów. Iekany.

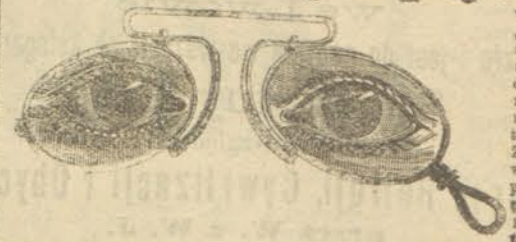
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. STANISŁAW SOCHANIK**

b. lekarz na klinice prof. Kapesiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,

mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

**Zarekawek** futrzany znaleziono w piątek w tramwaju. Adres znalazcy w administracji „Kurjera Lwowskiego.“

## Nowy optyk



we Lwowie pod „Koparkiem“ pl. św. Ducha. Najbardziej tródko okularów, okularów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji salawizję punktualnie. Koperacje najrychleji majtanej.

Zwracamy uwagę właścicieli

## Obligacji zagranicznych

jakoto: Listów zastawnych Królestwa Polskiego Papierów rosyjskich, 6% Pożyczki bułgarskiej i t. d. iż obligacje te do 31. Marca br. mają być ostemplowane.

Przyjmujemy przeprowadzenie takowego i udzielamy informacji co do ustawy dotyczącej.

## Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą

### WYSTAWY I MUZEA.

**NIEUSTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 ent., w niedziele i święta 15 ent.

**MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

**BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA**, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

**GMACH SEJMOWY**, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

**MUZEM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH** od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**MUZEM PRZEMYSŁOWE** w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 et. w inne dnie 20 et., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

## RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

De Lwowa przychodzą:	Pociągi posp.		Pociągi osobowe		Pociąg ekspresowy
	godz.	min.	godz.	min.	
Z Krakowa	8-01	8-50	8-01	8-46	9-32
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	8-57	9-40	7-21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podamocze)	—	8-45	9-17	6-55	—
Z Suszawy	10-09	—	7-56	1-42	7-06
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Hliboki	10-09	—	—	—	7-06
Z Nowosielicy	—	—	7-56	—	7-06
Z Stobidy rangurskiej	10-09	—	—	1-42	7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-42	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-25	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-35	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	—
Z Pezta, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Stryja	—	—	9-16	—	1-41
Z Sokala i Belca	—	—	—	—	—
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	4-48
					8-59
Ze Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10-41	9-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	2-58	—	9-41	10-26	—
Do Podwołoczysk i Brodów (a Podamocze)	3-10	—	10-02	10-5	—
Do Suszawy	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Husiatyna via Halicz	6-36	—	9-56	3-22	—
Do Stobidy rangurskiej	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Hliboki	6-36	—	9-56	—	—
Do Radowic	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Kimpolungu	6-36	—	—	3-22	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6-16	10-21	7-41
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10-21	7-41
Do Stryja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pezta	—	—	6-16	—	7-41
Do Belca i Sokala	—	—	—	—	9-51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7-56

Uwaga: Godziny, drukowane grubszymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 11 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-35 przed południem.

Nakładem księgarni  
**Seyfartha i Czajkowskiego**  
we Lwowie

wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach  
**Starożytny Egipt**  
pod względem  
**Historji, Religji, Cywilizacji i Obyczajów**  
przez **W. z W. J.**

Cena egzemplarza oprawnego 3 zlr., z przesyłką pocztową 3 zlr. 25 ct.

**WINA**

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jakoteż i zagraniczne poleca

**JAN LUDWIG**

handel win założony w roku 1811  
ulica Krakowska 1. we Lwowie. 7

**Znana restauracja**

ze znakomitej kuchni

**J. VOISE**

przy placu Marjackim liczbą 9.

została zaopatrzoną

**W PIWO BAWARSKIE**

z browaru Löwenbrau.

Piwo bawarskie sprzedaje się na szklanki lub fiaski.

**Ceraty**

na meble, stoly, wózki, podłogę i przed umywalnie.



Kubler Lwów.

**Chodniki**

gumowe ceratowe i korkowe.

**Prześcieradła**

gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH

**R. KRIMMERA**

Lwów, Hotel Francuski.

**Wszelkie papiery wartościowe**

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, przyorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

**August Schellenberg**

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zlr. 1.70, na prowincji zlr. 1.80.

**Ważne dla dam!**

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

**Zdrowie Palących!**

Senzacyjne tutki nieklejone

**„SANITAS”**

z wata wkładową dra Brunsa odpowiadają wszelkim wymogom higienicznym.

Wata odłuszczone znajdująca się w każdej tutce „Sanitas” wsiąka tłuste i szkodliwe soki nikotynowe, przez co papier regularnie i dobrze się pali i przeszkadza wpadnięciu części tytoniowych przez karton (munsztuk) do ust. Łaskawe zlecenia uskutecznia odwrotną pocztą. Skład komisowy tutek „Sanitas” w trafice przy pl. Kapitulnym 3. we Lwowie.

Tutki te mają na składzie we Lwowie: Główna trafika w rynku i znaczniejsze małe trafiki, droguerja Leszka Cukiera ul. Jagiellońska 8; handle: J. Ważnego ul. Czarneckiego, Ed. Pietrzyckiego ul. Pańska i Etablissement „Elster” ul. Sykstuska 3 i pl. Gołuchowskich 2

**Choroby syfalistyczne**  
leczy szybko i gruntownie,  
bez przerwy zatrudnienia.

**S. Urich**

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący.  
Mieszka ulica Żółkiewska 1. 21. I. piętro. Ordynuje codzień od 9 — 11 i od 3 — 5.  
Honorarium umiarkowane.

**J. IHNATOWICZ**  
Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 11. **Kraków**, Sukiennice 20. **Czerniowce**, Rynek 2.

**Olejek taninowy**

oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu.

Flakon 50 ct.

**Pomada chinowa**

wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów.

Słoik 80 i 40 centów.

**Woda ateńska**

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk włosów.

Flakon 80 centów.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1/2 centa od wyrazu.

**Ekonomia.** Osobę do prowadzenia gospodarstwa domowego i zdolnego rutynowanego kapielowego poszukuje Zarząd zakładu wodocielniczego „Marjówka” poczta Lwów.

**Rum chinowy.**

Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów Łysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosiem, mały flakon 50 cent. i 1 zlr. Laboratorium chemiczne **Adolfa Pokornego**, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15.

**Lodowce do butów** podczas gośledzi para po 90 cent. poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.)

**HOTEL GARNI** pod **TRZEMA KORONAMI** 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najtaranniejsza. 903

**W**szelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świderskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

**Wagi i ciężarki** wszelkiego gatunku przyjmując do naprawy i oocehowania Piotr Momocki we Lwowie Chorażczyzna 19.

**Rachmistrz i korespondent** w językach polskim, niemieckim i rosyjskim poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Adres „Praca” w administracji „Kurjera Lwowskiego.” 94

**W** **Narajowie** wakuje posada ekspedytorki, która jest zaraz do objęcia.

**poszukuje zarządu realności** u starszych osób. Pozostają stale przy urzędzie. Adres w administracji. 105

**Na placu Bernardyńskim** zgibiłam **obraczkę ślubną** lit. W. P. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić Czarneckiego 1. 6. P. Czech za wynagrodzeniem. 106

**J**rząd pocztowy Załusze dworzec poszukuje starszego ekspedytora-telegrafisty. Bliższe szczegóły udzieli amże urząd. 108

**Domownik i dwóch praktykantów** znajdują umieszczenie w handlu delikatów Karola Paratinkiewicza w Przemysłu. 110

**3000 zir.** poszukuje na dobrą hipotekę we Lwowie. 12%. Ignacy Rappaport Jagiellońska 17. 119

**Inkasent** z kancją 1000 zlr. **zaraz** potrzebny. Oferty wraz z adresem nadsyłać do administracji „Kurjera” „Inkasent.” Zamiejscowi dołączają markę na odpowiedź. 115

**Zdolnych agentów dla Lwowa** i okolicy poszukuje **pierworzędne Towarzystwo ubezpieczeń na życie.** Oferty pod: „Zycie 22” poste restante Lwów. 120

**Apteki** realne do sprzedania. **Dzierżawy** większe i mniejsze poszukuje za większą kancją **starszy magister farmacji** znajdując natchmiast posadę. St. Roman Jagiellońska 24.

**Niemka** z północnych Niemiec, z państwowym egzaminem, młoda nauczycielka udziela gruntownej nauki niemieckiego, angielskiego, francuskiego, wyższej muzyki (fortepian) i wszystkich wyższych działów naukowych. Oferty przyjmuje admin. „Kurjera” pod lit. M. R. 100.

**Garantur mebli** bardzo ładny, zielonym aksamitem kryty, mało używany, z powodu zmiany mieszkania zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Żółkiewska 54. przy stacji tramwaju Podzamcze I. piętro od frontu. 111

**Kawaler**, lat 36, z zawodu handlowiec, na posadzie biurowej, jak mówią przystojny, z braku znajomości życia na tej drodze poznać pannę katoliczkę, do lat 22, brunetkę lub szatynkę przystojną, żywego temperamentu, z łagodnym ale stałym charakterem, inteligentną celem małżeństwa. Posag wymagalny dla zabezpieczenia od nieprzewidzianych zmian losu. Zgłoszenia wprost lub za łaskawym pośrednictwem opiekunów i krewnych z załączeniem fotografii zapewnijając dyskrecją proszę **Leszek A. 33** za okazaniem kwitu **Nr. 121** poste restante Lwów. 123

**Notariusz** w Gwoźdźcu poszukuje munda. Wynagrodzenie miesięczne 25 zlr. a. w. może być podwyższone. 127

**Kamienica piętrowa** w mieście do sprzedania. Wiadomość Główna trafika Zieliński. 126

**Fortepian** z fabryki Streichera za umiarkowaną cenę do sprzedania. Ulica Kochanowskiego 1. 2. 101

**Potrzebny** dyetariusz z praktyką adwokacką lub sądową. Zgłosić się do Rady powiatowej w Kołomyży. 47

**Oficjalistów** oraz wszelką służbę miejską i wiejską, doborową, poleca biuro Kępskiego Trybunalska 1. 123

**Maszyny** do szycia różnych systemów z najlepszych fabryk zagranicznych i krajowych od 25 do 65 zlr. na spłatę w ratach miesięcznych poleca

**Ludwig Gardoliński**  
Lwów, plac Halicki 14.  
Cenniki na żądanie wysyłam.

**Fortepiany, pianina, cytry** najtaniej sprzedaje, pożyczka, mienia, kupuje **Kalinowski** metr kompozytor cytry. **Zulińskiego 6**, parter. 124

**Zdolny ekonom** z kilkunastoletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia A. S. 25 poste restante Skałat.

**Małpy, papugi, ptaki** śpiewające zagraniczne, kanarki prawdziwe Harzery, rybki złote sztuka 18 cent. zółwie, morskie świnki para 1 zlr., myszy białe oswojone para 50 cent. do sprzedania. E Karge Lwów, ul. Czarneckiego 1. 3. Wysetka pocztowa pod gwarancją żywej dostawy!

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 cencie od wyrazu.

**6, 4 pokoje** z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertu** miljana Brajera Ulica Brajerowska 10. 97

**Boczna** Łyczakowska 1. 4. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia.

**Plac Strzelecki 3.** 2 pokoje, łyża, kuchnia do wynajęcia. 50

**2 pokoje**, kuchnia, dwa wychody ul. Szumlańskiego 7. Gródeckie. 93

**Pokój kawalerski** z przedpokojem ul. Garncarska 1. 24. 104

**Sklep, sala**, 2 pokoje razem lub osobno Hotel Szwajcarski. 125

**Korespondencje prywatne.**

Kocham więcej, niż kiedykolwiek, tęsknię za Tobą. Czemuż niemożemy do siebie należeć, zawsze być razem! Proszę moje Kochanie o list restante dwudziestego drugiego. Całuję ścisłami Twoją całą duszę  
Kamila.

**Hotel we Lwowie**

w pierwszorzędnym położeniu z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższej wiadomości udzieli p. adwokat Dr. Ernest Till, Pańska 7.

**Analiza cen**

i zarazem **Podręcznik dla budowniczych** Władysława Skwarczyńskiego, inżyniera Namiestnictwa. Do nabycia u autora we Lwowie, ul. Pańska 1. 27. Zbroszurowana 6 zlr., oprawna w płótno 6.50 zlr. bez przesyłki. Dziełko zalecone przez Towarzystwo politechniczne we Lwowie.